

Gramofony stają się dla Teaca coraz ważniejsze. Po konstrukcjach niskobudżetowych spore zainteresowanie wzbudził model *TN-300*, który – jak się okazuje – wcale „nie wyczerpał” ambicji i możliwości firmy – jesienią zeszłego roku pojawiły się informacje o szykowaniu jeszcze lepszego modelu. Po tańszych *TN-100*, *TN-200* i *TN-300* naturalną kolejną rzeczą byłyby *TN-400* lub *TN-500*, ostatecznie pojawiły się dwie bliźniacze konstrukcje – *TN-550* oraz *TN-570*.



Teac TN-550

Model *TN-550*, który testujemy, jest klasycznym gramofonem manualnym z wyjściem bezpośrednim, wymagającym przedwzmacniacza korekcyjnego. W *TN-570*, kosztującym ok. 800 zł więcej, dołożono „co nieco” elektroniki; jest tam wbudowany przedwzmacniacz gramofonowy z korekcją wkładek MM, przetwornik analogowo-cyfrowy oraz aż dwa wyjścia. Ze złącza optycznego (którym poprowadzimy sygnał np. do DAC-a) można wycisnąć sygnały aż 24 bit/192 kHz, natomiast port USB (dzięki któremu zgramy winyle na komputer) pracuje z niższymi parametrami – 16 bit/48 kHz.

Fabrycznie zmontowano i wyregulowano tu niemal wszystko, wkręcono nie tylko ramię, wkładkę (wystarczy założyć moduł główki), ale nawet pokrywę przeciwkurzową. Działania użytkownika sprowadzają się właściwie tylko do założenia talerza, paska napędowego i regulacji przeciwwagi, co zajmie kilka – kilkanaście minut. Producent chciał stworzyć produkt dość wyrafinowany, a jednocześnie łatwy w montażu i obsłudze. W ogólnym zarysie *TN-550* przypomina skromniejszego brata *TN-300*, ale gdy wejdziemy w szczegóły, okaże się, że niemal wszystko jest tu inne.

Dolną warstwę grubej plinty wykonano z polakierowanego na czarno (błyszcząco) MDF; górna płyta jest marmurowa. Konstrukcja opiera się na czterech wysokich, srebrnych nóżkach (wypełnionych absorberami drgań). Górną, trapezoidalną pokrywę dopasowano do ramy.

W marmurowej płycie osadzono silnik, łożysko talerza oraz bazę ramienia. Napęd opiera się na pasku, który przenosi moment obrotowy z trzpienia silnika wprost na zewnętrzną powierzchnię akrylowego talerza. Rolka napędowa ma jedną średnicę, uruchomienie oraz wybór prędkości obrotowej (33 1/3 oraz 45 obr./min) to zadanie dla elektroniki, wszystkim wygodnie sterujemy znanym już z *TN-300* płaskim przełącznikiem.

Zasilacz został przeniesiony na zewnątrz, do małej, „ściennej” puszkii, silnik prądu stałego jest wyposażony w firmowy układ serwa PRS3, kontrolujący stabilność i dbający o dokładność obrotów.

Ramię to konstrukcja opracowana specjalnie pod ten gramofon, rurka w kształcie litery S (w tańszym *TN-300* ramię jest proste) została zaopatrzona w typowy dla gramofonów

japońskich system obrotowego montażu główki – identyczne rozwiązanie występuje np. w Audio-Technice, która dostarczyła Teacowi wkładkę. Model *AT-100* (typ MM) jest zainstalowany fabrycznie, to konstrukcja znacznie lepsza od popularnej *AT-95*, będąca nieznacznie uproszczoną (różnice dotyczą głównie igły) wersją cenionej *AT-120*. Wkładkę można oczywiście później (lub od razu) wymienić, tym bardziej, że można regulować wysokość ramienia.

Ukłonem w stronę użytkownika, zapewniającym prostotę kalibracji oraz bezproblemowe użytkowanie gramofonu, jest magnetyczny system anti-skatingu. Charakterystyczną podstawą ramienia wraz z wysuniętym pokrętkiem również widzieliśmy już w modelu *TN-300*.

Regulację siły nacisku przedstawiono w instrukcji obsługi jako czynność prostą, i o ile podany sposób bez wagi jest obciążony pewnymi błędami, to w większości przypadków będzie i tak wystarczająco skuteczny. Polecam oczywiście zakup choćby podstawowej (mechanicznej) wagi – to wydatek rzędu kilkudziesięciu złotych, a frajda gwarantowana.

ODSŁUCH

Teac też wpisuje się w klimat brzmienia analogowego, oczywiście znajduje sobie trochę inne miejsce, niż konkurenci, którzy najogólniej należą do tej samej „szkoły”, ale jeżeli szukać kontrpunktu, to nie ma z tym żadnego problemu – Project staje z boku całej stawki albo naprzeciwko. Wystarczy więc skonfrontować TN-550 i The Classica, aby mieć pojęcie, jak bardzo brzmienie gramofonów może się różnić i jak bardzo może być analogowe albo nieanalogowe...

Czasami wyobrażenia o cechach winylu są nieco oderwane od rzeczywistości, jednak budzą dość jednoznaczne skojarzenia i oczekiwania. Ku nim wychodzi właśnie TN-550, jakby chcąc zdefiniować ten styl, być jego najlepszym reprezentantem, nie zawieść nikogo, kto kupuje analog dla analogu, przyjmując za dobrą monetę wszystkie różnice względem nawet dobrej „cyfry”. Nie po to się włącza winyl, aby było lepiej niż z odtwarzacza CD, ale aby było inaczej.

Brzmienie z TN-550 jest urzekająco nieinwazyjne, delikatne w detalach i w zasadzie we wszystkim, dzięki czemu odbieramy doskonałą spójność, pokaz samoograniczającej się, wewnętrznej siły, która przekształca się w strumień nawet nie dźwięków, tym bardziej nie „informacji”, ale muzycznego fluidu. Wróćmy na ziemię...

Dźwięk emanuje głębią, utkaną zarówno z gęstych, jak i subtelnych fragmentów, jest świetnie nasycone i przewidywalne. Zgoda, Teac nigdy mnie nie zaskoczył, nie poderwał z fotela, raczej zaczarował, chociaż nie uspił. Teac pozwala wręcz rozkoszować się swoim rozłożystym, rozciągniętym basem, który nie jest ostrym strażnikiem rytmu, ale jest czymś więcej niż tylko fundamentem; dosyć i dobarwia niższy środek, dodaje oleistości, a przy tym pozostaje dostatecznie czytelny w swoich podstawowych dźwiękach. Kontrabas nie zlewa się, chociaż szarpnięcia stają się delikatniejsze, a wybrzmienia mocniejsze.

Wyraźna analogowa stylizacja, przygotowana konsekwentnie, ale z klasą i wyczuciem, z zachowaniem równowagi wszystkich aspektów. Przy takim założeniu TN-550 będzie dobry na każdą okazję.

Radek Łabanowski

TN-550

CENA: 3700 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Ciężka konstrukcja, płyta z MDF-u i marmuru. Ramię typu S z kompletem podstawowych regulacji, w komplecie wkładka Audio-Technica AT-100.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wygodna, elektroniczna regulacja prędkości obrotowej, łatwa kalibracja i obsługa gramofonu gotowego do pracy niemal od razu po wyjęciu z kartonu.

BRZMIENIE

Firmowa odmiana tradycyjnego analogowego stylu, z wyjątkowo pięknym basem, plastycznością i płynnością w całym pasmie.



Płinta ma konstrukcję kanapkową, dolna płyta jest z MDF-u, górna – z marmuru.



Talerz z przezroczystego akrylu.



Rollka napędowa ma metalową osłonę. Nie tylko wygląda to dobrze, ale również zapobiega osiadaniu kurzu na elementach napędu.



TN-550, jako jedyny gramofon w tej stawce, wyposażono w elektroniczny przełącznik obrotów.



Wkładka Audio-Technica ma zintegrowaną osłonę igły.



Tak jak w innych gramofonach, Teac przygotował wygodny, magnetyczny układ anti-skatingu.



Niekłopotliwy jest również panel przyłączeniowy, wchodzimy bezpośrednio interkonektem RCA, gramofon ma trzpień uziemiający, nie było żadnych problemów z przydźwiękami.